

# Anna Jantar, Będzie dość

I Codziennie mówię sobie będzie dość,  
lecz natychmiast znów go słyszeć chcę (więc nakręcam gramofon).  
I znowu śpiewa mi his z Masters Boys  
o tym jak ogromnie kocha mnie.

Ref: Choć wcale go nie ma  
ja cała w marzeniach,  
że jego miłość wiecznie będzie trwać (wiecznie trwać).  
Że prawie jak Gatsby  
obsypać mnie rad by  
deszczem róż i perły do stop kłaść (a to wszystko nieprawda).

II Codziennie mówię sobie będzie dość -  
nie ma rady, znów go słyszeć chcę (więc nakręcam gramofon).  
Rozsądek nie chce coś do głosu dojść  
i w nastroju nostalgicznym tkwię.

Ref: Wyciągam z szufladki  
szaliki i szmatki.  
Na szyi wieszam sztucznych pereł sznur (perel sznur).  
Bo wiem, że mój Gatsby  
mnie widzieć w nich rad by,  
że i on tak tęsknić też by mógł (a to wszystko nieprawda).

III Codziennie mówię sobie będzie dość,  
ale jeszcze chwilę tęsknić chcę (więc nakręcam gramofon).  
Aż nagle płyta coś zacina się  
i własnego,  
i własnego pana słyszę głos  
I własnego pana, itd.